

## BOGDAN WAGNER

ur. 1945; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, współczesność
Słowa kluczowe	projekt Polska transformacja 1989-1991, PRL, współczesność, konkurs na stanowisko dyrektora szkoły, reakcja kuratorium, Bożena Mojek, Jacek Sobczak, Paweł Bobołowicz, gazeta szkolna „Luzak”

### Wagner zostaje dyrektorem

To była przypadkowa rozmowa, ale rzeczywiście rozpoczęło się od rozmowy z Jackiem Sobczakiem. On mówił: „Startuj, «Solidarność» musi przyczółki łapać”. To była pierwsza szkoła w Lublinie, do której wystartowaliśmy i była to jedna z najgorszych szkół w Lublinie. Oczywiście kuratorium zareagowało i wystawili kontrkandydata – kadrową z kuratorium, Bożenę Mojek. Nie było tak łatwo, że oto jest kandydat „Solidarności” i ma poparcie. Ta pani wyraźnie została wystawiona po to, żeby mnie uwalić. Próbowano się przyczepić. Dopatrzone się jakiejś luki formalnej, że ja nie spełniam warunków, bo miałem przerwę i nie pracowałem. Jacek Sobczak – prawnik – znalazł tę ustawę o ochronie osób represjonowanych i ta przeszkoda została usunięta. Więc była próba, żeby mnie tam jakoś wykopać. Skład komisji nie był też taki solidarnościowy. Był rodzic – czerwony jak cholera. Pani Bożena wyszła z komisji z płaczem. Natomiast facet, który był przewodniczącym komitetu rodzicielskiego, który uchodził za zwolennika dawnego porządku, mówi do mnie: „Panie dyrektore (bo mogę już do Pana tak powiedzieć, bo Pan wygrał) ja nie byłem za Panem, wręcz przeciwnie, myślałem, żeby Pana uwalić, ale to, co Pan mówił ma sens. To ja wolę chłopca i żeby coś umiał niż tą jakąś histeryczną babę”. Taki był komentarz po tym konkursie.

Zaraz po tym incydencie na konkursie uczniowie wydali tematyczną gazetę. Gazeta nazywała się „Luzak” i wydawał ją między innymi Paweł Bobołowicz, wówczas znany i wybitny KPN-owiec. On był w samorządzie szkolnym i z chłopakami tę gazetę wydali. Tam było umieszczone moje zdjęcie, jeszcze jak byłem w redakcji. Zanim odbyły się wybory, Jacek Sobczak wpadł na ten pomysł, żeby nauczyciele przyszli do mnie z delegacją, z propozycją objęcia funkcji dyrektora. Szczerze mówiąc, ja nie bardzo miałem ochotę na zostanie dyrektorem, bo dziennikarstwo bardzo mi się podobało. Potem pomyślałem, że to będzie praktyczne, że wrócę do tego samego

zawodu, będę miał uporządkowane życie zawodowe i kiedyś zostanę emerytem.  
Pisać będę od czasu do czasu.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2014-01-21, Lublin
<b>Rozmawiał/a</b>	Łukasz Kijek
<b>Transkrypcja</b>	Maria Radek
<b>Redakcja</b>	Małgorzata Popek
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"